

Stefan Moysa

"Theodramatik. t. III: Die Handlung", Hans Urs von Balthasar, Einsiedeln 1980 : [recenzja]

Collectanea Theologica 52/1, 221-222

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Trzeci okres stoi pod znakiem sporów o stosunek natury do łaski, które przybierają w tym okresie postać debaty o stosunku wiary do naturalnego rozumu. Zaznacza się silne wzmoczenie racjonalizmu, który w czasach Oświecenia dochodzi do swego apogeum u idealistów niemieckich. W związku z tym następuje zakwestionowanie objawienia, którego bronią w tym okresie Leibnitz i Malebranche. Na terenie ścisłej teologii znajduje to swój oddźwięk w XIX wieku u Hermesa, Günthera i Frohschammera, tak zwanych semiracjonalistów. Wobec tych kierunków teologia katolicka szuka swego odnowienia głównie w dwóch szkołach: neoscholastycznej, której najwybitniejszym przedstawicielem był Scheeben, i tybińskiej, w której zaznaczają się nazwiska Möhlera, Dreya i Kuhna. Charakterystyczna dla odmienności obu szkół była kontrowersja między tym ostatnim a przedstawicielami neoscholastyki na temat, czy człowiek posiada jeden cel nadprzyrodzony czego zwolennikiem był Kuhn, czy też cele jakoś nakładają się na siebie.

W bliskich nam już czasach spór o naturę i łaskę jest kontynuowany w kontrowersji modernistycznej. Cały modernizm można sprowadzić do tendencji podtrzymującej immanencję łaski i konsekwentnie zaciemniającej jej nadprzyrodzony charakter. Jednakże ta tendencja stawia prawdziwe problemy, między innymi ten, że apologetyka czysto zewnętrzna, oparta na wartości cudów i prorocत्व już nie znajduje posłuchu wśród współczesnych. Dlatego też wykształca się wśród teologów katolickich kierunek broniący immanencji, do którego należy zaliczyć Blondela i Maréchała. Kierunek ten jest obecnie kontynuowany przez Rahnera w jego teologii transcendentnej i przez de Lubaca, który sprawy stosunku natury do łaski i nadprzyrodzonego celu człowieka na nowo gruntownie przemyślał, zwłaszcza w dziełach napisanych po encyklice *Humani generis*. Współczesne kierunki teologii nadziei, teologii politycznej i teologii wyzwolenia też tego problemu dotyczą, gdyż wszystkie krążą wokół zagadnienia stosunku wiary chrześcijańskiej do świata.

Autor umie syntetycznie i jasno przedstawić problemy oraz wskazuje na związek i zazębianie się idei. Przy swoim dużym otwarciu ekumenicznym stoi konsekwentnie na gruncie teologii katolickiej. Te zalety między innymi czynią z książki prawdopodobnie najlepsze współczesne opracowanie historii dogmatu o łasce.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Hans Urs von BALTHASAR, *Theodramatik*, t. III. *Die Handlung*, Einsiedeln 1980, Johannes Verlag, s. 475.

Sygnalizowaliśmy już na tych łamach wielkie teologiczne dzieło Hansa Urs von Balthasara pt. *Theodramatik* (por. *Coil. Theol.* 47, 1977, s. 4, 180—182; 50, 1980, z. 1, 191—192). Po opisanu w tomie pierwszym analogii, jaka zachodzi między dramatem ludzkim a Bożym, oraz w tomie drugim osób odgrywających zasadnicze role w tym dramacie, autor przechodzi w tomie trzecim do nakreślenia samej dramatycznej czynności.

Istotą akcji jest walka, jaka się rozgrywa między Logosem a ludzką wolnością, w którą nieraz wcielają się siły zła. Siły te nie zostają bynajmniej zniweczone przez moc Boga. Najbardziej miarodajnym opisem owej walki jest Apokalipsa i dlatego autor rozpoczyna od analizy tego najbardziej tajemniczego objawionego pisma. Centrum Apokalipsy jest Jezus Chrystus, zabity Baranek, Alfa i Omega, który ukazuje się jako zwycięzca w tej walce. Niemniej jednak ostateczne zwycięstwo nie udaremnia dramatycznego napięcia, jakie stwarza jego walka ze złymi mocami. Im bardziej bowiem ukazuje się Królestwo Boże jako jedyny ratunek dla świata, tym mocniej-

szy jest szatański opór przeciw niemu. Owa walka rozgrywa się między niebem a ziemią, które jednak w Apokalipsie mają znaczenie teologiczne, a nie kosmologiczne. Czas, w którym się walka rozgrywa jest prawdopodobnie czasem całej historii zbawienia, w którym jednak Boży *kairos* odgrywa specjalną rolę. Autor nie przyjmuje więc pewnych interpretacji Apokalipsy, które uważają ją albo za odbicie współczesnych św. Janowi czasów prześladowania albo też jako antycypowaną historię świata. Chodzi mu przede wszystkim o przedstawienie momentu dramatycznego; śmiertelnych zmagają z mocami zła.

W swoich następnych rozważaniach podejmuje von Balthasar tylko jeden moment z Apokalipsy, a mianowicie ten, że historia rozgrywa się między niebem a ziemią. Koncentruje swoją uwagę na ziemskiej komponentcie i abstrahując od łaski odkupienia rozważa tylko horyzontalny jej wymiar. Pozwala mu to odkryć pewne ślady sensu, ale nie więcej niż ślady. Pod tym kątem widzenia zostają kolejno rozważone takie czynniki jak czas, śmierć, wolność, władza, istnienie zła. W związku z ostatnim problemem autor porusza sprawę istnienia grzechu, w szczególności grzechu pierworodnego, którego tajemnicę upatruje w solidarności rodzaju ludzkiego. Poświęca też sporo uwagi istnieniu zła w świecie, przy czym rozwiązanie praktyczne tego problemu widzi w Chrystusowym krzyżu.

Przychodzi kolej na opis Bożego działania dla zbawienia człowieka. Naukę o tym działaniu nazywa von Balthasar tradycyjnie soteriologią. Autor rozważa ją naprzód ściśle na podstawie Pisma Świętego, co pozwala mu dojść do następujących danych, które nie podlegają wątpliwości: 1. Ojciec oddał Syna dla uratowania świata. 2. Nastąpiła „zamiana ról między Tym, który jest bez grzechu, a grzesznikami. 3. Człowiek został przez to odkupiony. 4. Został ponadto wprowadzony do życia Trójcy Świętej. 5. Wszystko należy zawdzięczać pełnej miłości inicjatywie Bożej. Autor dokonuje następnie przeglądu różnych teorii soteriologicznych, poczynwszy od św. Anzelma do czasów najnowszych i wykazuje jak te teorie kładą nacisk na niektóre z powyższych elementów, pomijając inne. Przedstawia wreszcie własną teorię, którą nazywa soteriologią dramatyczną. Jej istotą jest oparcie teologii krzyża na teologii Trójcy Świętej, a nie odwrotnie, jak to czyni Molmann. Ponadto autor ukazuje ścisły związek, jaki zachodzi między krzyżem, zmartwychwstaniem oraz życiem z Ducha. Ostatni rozdział pod tytułem *Bitwa Logosu* podejmuje soteriologię w perspektywach historyzoficznych. Autor pragnie odnaleźć działanie Chrystusa, ukazane w ewangeljach, również w historii świata. W niej dokonuje się na przykład to, co charakterystyczne dla Jezusowego działania: zbieranie w jedno i dzielenie. Ten ostatni rozdział szczególnie podkreśla aktywność sił zła, działanie *ministerium iniquitatis*, w którym ma swój udział również Kościół. Niektóre prądy współczesne w Kościele i poza nim w tym uczestniczą. Książka na tym się urywa. Należy przypuszczać, że ostateczne zwycięstwo Logosu będzie opisane w ostatnim tomie, który ma nosić tytuł: *gra końcowa*.

Jeszcze bardziej niż poprzednie tomy „Teodramatyki” recenzowana książka pozwala dostrzec teologię wielkich wymiarów, której nie powstydziliby się wielcy teologowie czasów średniowiecznych i nowożytnych.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Claus BUSSMANN, *Befreiung durch Jesus. Die Christologie der lateinamerikanischen Befreiungstheologie*, München 1980, Kösel-Verlag, s. 181.

Teologia wyzwolenia, która powstała i rozwijała się w Ameryce Łacińskiej, stanowi dotąd pewien, mało usystematyzowany kierunek przejawiający się w pracach teologów, którym leży na sercu sytuacja religijna i społeczna